

Sutta Garawa: Oddawanie czci

Słyszałem, że pewnego razu Czcigodny, świeżo po swoim Oświeceniu, przebywał w Uruweli na brzegu rzeki Nerańdżara, u stóp figowca należącego do pastucha kóz. Wówczas, kiedy był samotny i w odosobnieniu, pojawiło się w jego świadomości takie oto rozumowanie: „Człowiek cierpi, jeśli nie okazuje nikomu szacunku i respektu. Ale wobec którego bramina lub kontemplującego pozostać zależnym, okazując mu cześć i szacunek?”.

Następnie przyszło mu na myśl: „Pozostawanie w zależności od innego bramina lub kontemplującego, czczenie i szanowanie go miałyby na celu doskonalenie niedoskonałej etyczności¹. Wszelako w tym świecie wypełnionym dewami, marami i brahmami, w tym pokoleniu z jego braminami i kontemplującymi, jego arystokracją i ludem nie dostrzegam bramina lub kontemplującego, który by mnie przewyższał w etyczności, i w zależności od którego mógłbym trwać, czcząc go i szanując.

Pozostawanie w zależności od innego bramina lub kontemplującego, czczenie i szanowanie go miałyby na celu doskonalenie niedoskonałej koncentracji. Wszelako w świecie tym z jego dewami, Marami i Brahmami, w tym pokoleniu z jego braminami i kontemplującymi, jego arystokracją i ludem nie dostrzegam bramina lub kontemplującego, który by mnie przewyższał w koncentracji, i w zależności od którego mógłbym trwać, czcząc go i szanując.

Pozostawanie w zależności od innego bramina lub kontemplującego, czczenie i szanowanie go miałyby na celu doskonalenie niedoskonałej zdolności rozróżniania. Wszelako w świecie tym z jego dewami, marami i brahmami, w tym pokoleniu z jego braminami i kontemplującymi, jego arystokracją i ludem nie dostrzegam bramina lub kontemplującego, który by mnie przewyższał w zdolności rozróżniania, i w zależności od którego mógłbym trwać, czcząc go i szanując.

Pozostawanie w zależności od innego bramina lub kontemplującego, czczenie i szanowanie go miałyby na celu doskonalenie niedoskonałego skupiska oswobodzenia. Wszelako w świecie tym z jego dewami, marami i brahmami, w tym pokoleniu z jego braminami i kontemplującymi, jego arystokracją i ludem nie dostrzegam bardziej ode mnie oswobodzonego bramina lub kontemplującego, w zależności od którego mógłbym trwać, czcząc go i szanując.

Pozostawanie w zależności od innego bramina lub kontemplującego, czczenie i

¹ W tekście dosłownie: doskonalenie niedoskonałego 'skupiska' etyczności. Podobnie dalej: doskonalenie niedoskonałego 'skupiska' koncentracji itd [przyp. red.]

szanowanie go miałyby na celu doskonalenie niedoskonałej wiedzy i wizji. Wszelako w świecie tym z jego dewami, marami i brahmami, w tym pokoleniu z jego braminami i kontemplującymi, jego arystokracją i ludem nie dostrzegam bramina lub kontemplującego, który by mnie przewyższał w wiedzy i wizji, i w zależności od którego mógłbym trwać, czcząc go i szanując.

A gdyby trwać w zależności jedynie od tej Dhammy, do której w pełni się przebudziłem, czcząc ją i szanując?”

Potem, poznawszy w swojej świadomości tok rozumowania obecny w świadomości Czcigodnego – podobnie jak silny człowiek mógłby prostować zgiętą rękę i zginać wyprostowaną – Brahma Sahampati zniknął ze świata Brahmy i pojawił się przed obliczem Czcigodnego. Ułożywszy górną część szaty na ramieniu, pozdrowił Czcigodnego z rękoma przed sercem i rzekł doń: „Zaprawdę tak jest, o Czcigodny! Zaprawdę tak jest, o Ty, który szczęśliwie dotarłeś do celu! Ci, którzy byli arahantami, prawdziwie Samoprzebudzeni z przeszłości – oni także trwali w zależności od samej Dhammy, czcząc ją i szanując. Ci, którzy będą arahantami, prawdziwie Samoprzebudzeni w przyszłości – oni także będą trwać w zależności od samej Dhammy, czcząc ją i szanując. I niech Czcigodny, który obecnie jest arahantem, prawdziwie Samoprzebudzonym, trwa w zależności od samej Dhammy, czcząc ją i szanując”.

Oto, co wyrzekł Brahma Sahampati. Powiedziawszy to, rzekł jeszcze:

*Przeszli buddowie,
buddowie przyszłości
i ten, kto jest buddą teraz,
wymazując cierpienie wielu istot -*

*wszyscy trwali,
będą trwać i trwają
w szacunku dla prawdziwej Dhammy.
Oto, co dla buddów jest naturalnym prawem.*

*Dlatego ten, kto pragnie swojego dobra,
aspirując do wielkości,
powinien szanować prawdziwą Dhammę
i rozpamiętywać nauki Buddy.*

tłum. Tomasz Nasiłowski, red. Nityabandhu